

GŁOS RADOMSKI

Dziennik społeczny, polityczny i literacki poświęcony głównie sprawom Ziemi Radomskiej.

Adres Redakcji i Administracji: ulica Lubelska № 46, dom Hempla.

Redakcja otwarta od 11 do 12 i od 4 do 5 po poł. Administracja od 9 do 1 i od 3 do 6 po poł.

Fakopisów niezastrzeżonych Redakcja nie zwraca.

Numer pojedynczy 30 halerczy.

Głos Radomski nabywać i prenumerować można we wszystkich Księgarniach, w Sklepie spożywczym p. Władysławy Adamskiej, Lubelska № 72; w Składach Win i Towarów Kojarzalnych: M. Paschalskiego, ulica Warszawska; Grajnera, ulica Skaryszewska № 16; J. Nitkowskiego, róg ul. Długiej i Szerokiej

Cena ogłoszeń:

Na 1 str. wiersz drobnym pismem 2 k. — h.
 • III 1 . 20 .
 • IV — 60 .
 Drobnie za wyraz — 20 .

Prenumerata w Radomiu wynosi:
 Miesięcznie 5 k. — h.
 Z odnośnieniem do domu . 6 k. — h.
 Na prowincji z przysyłką pocztową:
 Miesięcznie 6 k. — h.

KINO Y. CZARY.

Tylko przez cztery dni
 Znana polska mimiczna artystka POLA NEGRI w gł. roli wspaniale inscenizowanego dramatu w 5 częściach na tle tajemnic Egiptu.

Oczy Mumji Mâ

Począwszy od czwartku 10 września 1918 r.

Nad program.
DOROŻKA № 23
 arcywesoła komedia

Obrazy ilustruje artystyczny kwartet pod dyktando p. FOGELMANA.

KINO - „CORSO” - TEATR
 KOSZCIELNA Nr. 9.

Program № 4.

Od Piątku 11X do Poniedziałku d. 14X włącznie

Drogi które wiodą w mrok

interesujący dramat w 4 częściach.

NAD PROGRAM:

Śpiew solowy p. Józefa Kintzla.

Szczegóły w programach.

Muzyka pod kierunkiem p. W. Janiszewskiego

!! ANONS !!

W krótko przybędzie do „Corsa” Barn Aldorn

Polowanie na dzikie zwierzęta w Afryce

Od czwartku 10 października 1918 r.

DZIS W „MIRAZU”

MŁODY PAPA operetka Eyslera

oraz występy pp.: Celińskiej, Kosińskiej, Dzierżanowskiej, Wiktorowicz, pp.: Wołowskiego, Krawczyńskiego, Chojnackiego, Rzęckiego, Godika, Drwęckiego oraz baletu warszawskiego: Brodelekiewicza, Kajzerówny i Gedrejcia. Początek punktualnie o g. 8 wieczorem.

Edward Suchański

Księgarnia w Radomiu

poleca wybitne dzieła

Nasz dorobek kulturalny I Wielkopolska. II Galicja Przewodnik dla osób, pracujących społecznie na wsi i w mieście—St. Bojarskiej Kor. 5 i 9
 Ku czemu Polska szła Art. Górskiego. Świetne to dzieło daje odpowiedź rozumowaną na pytanie: Kim jesteśmy, ku czemu idziemy—str. 300 Kor. 30
 Historia Unji czyli połączenia kościoła katolickiego ze wschodnim obrządkiem na ziemiach Polski, opowiedziana wraz z dziejami przesładowań unitów w Polsce—str. 30 Kor. 2.50

Krótką historja Polski w opowiadaniach starego powstańca—napisała Bukowiecka; portrety królów, szereg rycin i mapek Kor. 8
 Przyczyny upadku Polski 10 odczytów, wygłoszonych w 1917 roku w Krakowie przez prof. Romera, Kutrzebę, Tokarza, Chrasnowskiego, Kallenbacha i innych Kor. 16
 Gospodarcza Geografja Polski historycznej i etnograficznej przez St. Koszuckiego.— Ostatnie dane o bogactwie i wytwórczości Polski Kor. 18

TELEGRAMY.

Komunikat niemiecki.

ZACHODNIA WIDOWNIA WOJNY.

BERLIN, 11 października (B.K.). Donoszą urzędownie: Nieprzyjaciel przystąpił do ataków na południe zachód od Donai, przeciw odcinkowi Trinquige(?) na południe od Scarpe. Pułki kanadyjskie, które chciały się przedrzeć naprzód z Saily, zostały odrzucone z ciężkimi stratami. Na polu walki na wschód od Cambrai i St. Quentin, rozchwiał się silny nieprzyjacielski ataki skierowane przeciwko naszym nowym stanowiskom i przednim w ojskom pozostawionym na przedpolach. Nieprzyjaciel stał wieczorem mniej więcej na linii: Naves, St. Vaast, na wyżynach na zachód od Solesmes i Le Cateau, na zachód od linii Souplet, Vanse, An-

dign, Aisonville i na zachodnim brzegu Oise od Origny do La Fere. Odparto częściowe ataki nieprzyjacielskie pod Berry au Bai, nad Aisną, Snippes i Arnes. Planowo i bez przeszkody ze strony nieprzyjaciela, cofnęliśmy nasze wojska między St. Etienna a Aisną na linje położone w tyle, zaś po obu stronach Grandpre, na północny brzeg Aire. Na zachodnim brzegu Mozy podejmował nieprzyjaciel znowu silne, lecz daremne ataki po obu stronach drogi Charpentry Romagne. Na wschodnim brzegu Mozy atakowali w ciągu dnia Amerykanie dużymi siłami między Sivry, a lasem Haumont. Niemieckie i austro-węgierskie pułki, odrzuciły po twardej walkach wszystkie ataki, przy czem odznaczył się zwłaszcza austr.-węg. pułk piechoty № 5, pod dowództwem jen.-pułkownika Popelki. We wrześniu, na froncie zachodnim zniszczyliśmy nieprzyjacielskich

aeroplanów 773, balonów na linach 95. Pomimo dużej przewagi liczebnej, my straciliśmy w walce tylko 95 aeroplanów i 103 balony na uwięzi,

BALKANSKA WIDOWNIA WOJNY.

Wojska świeżo przybyłe na południowo wschodnią widownię wojny, znajdują się w okolicy na południe od Niszu, w styczności bojowej z Serbami i Francuzami. BERLIN, 11 październ. (Wieczorem). (B. K.). Donoszą urzędownie: Przed naszymi nowymi stanowiskami na wschód od Cambrai i St. Quentin i na obydwuch brzegach Mozy rozchwiał się ataki nieprzyjacielskie. Na północy wschód od Cambrai wywiązały się nowe walki. Pierwszy generał kwatermistrz Ludendorff.

Komunikat austriacki.

WIEDEN, 11 październ. (B. K.). Donoszą urzędownie:

FRONT WŁOSKI.

W wielu miejscach frontu górskiego walki oddziałów wywiadowczych i zabezpieczających.

ZACHODNIA WIDOWNIA WOJNY.

Nasze pułki toczyły również wczoraj koło Verdun pomyslnie walki obronne.

BALKANSKA WIDOWNIA WOJNY.

Włoską konnicę wstrzymaliśmy i wczoraj w przeprawie przez Skumbi. Wojska nasze opróżniły Prizzend i Pristinę. Bataljony niemieckie walczyły z Serbami na wyżynach na północ od Leskowac. Na tyłach armji częste walki z bandami.

Komunikat angielski.

LONDYN. (B.K.). Biuletyn z dnia 9 b. m. wieczorem: Wczoraj zadaliśmy nieprzyjacielowi ciężką klęskę między St. Quentin a Cambrai, wzięliśmy przeszło 10.000 jeńców i zdobyliśmy około 200 armat. Na tym froncie walczyły 23 dywizje niemieckie i poniosły ciężkie straty. Wynikiem tej bitwy jest, że nasze wojska jeszcze dziś mogły posunąć się naprzód na całym froncie między Sommą a Sensee. Walą na wschód w szybkim tempie, biorą jeńców z tylnych straży nieprzyjaciela, zabierają baterje i pozyje karabinów maszynowych. Całe Cambrai jest w naszych rękach. Od 2 sierpnia armje angielskie 1, 3 i 4 otęczały wybudowaną starannie i silnie umocnioną linje Hindenburga na froncie 34 milowym od St. Quentin do Arras, a przebiwszy ją na głębokość 30 do 40 mil operują już teraz poza tą linją i na wschód od niej. Podczas tych operacji od 2 sierpnia zadaliśmy nieprzyjacielowi bardzo ciężkie straty w zabitych i rannych — wzięliśmy przeszło 110.000 jeńców, zdobyliśmy 1.200 dział. Idziemy naprzód. Dziś po południu dotarliśmy do ogólnej linii Bohain-Puigny-Caudry i Caurlot.

Powrót z narad we Francji.

LONDYN, 11 października (BK). Lloyd Georg, lord Robert, Bonar Law, lord Cecil Robert, generał Watson i szef sztabu jenerałnego powrócili w nocy 11 b. m. z Francji po odbyciu narad z Clemenceau, Orlando, Pichon, Sonnino i rzeczoznawcami spraw marynarki i wojska.

Odpowiedź Niemiec już gotowa.

BERLIN, 11 października (BK). Jak donoszą, nadeszły do Berlina urzędowy tekst noty Lansinga odpowiada w zupełności już opublikowanemu nieoficjalnemu tekstowi. Według wieczornych dzienników odpowiedź niemiecka powinna być jeszcze dziś być wysłana i opublikowana.

„Tageblatt“ twierdzi, że odpowiedź będzie utrzymana w tonie nader pojednawczym. Można mieć nadzieję, że wymiana zapytywań między rządem niemieckim, a Wilsonem doprowadzi do powszechnego i trwałego pokoju.

Z austriackiej izby posłów.

Śląsk do Polski.

WIENIEN, 11 października (BK). Na posiedzeniu Izby posłów protestował pos. Micheida przeciwko propagandzie za utworzeniem niemieckiej prowincji Śląska, który liczy przeszło pół miliona słowian, mieszkających w zwartym okręgu językowym. Polacy na Śląsku wita ją powstawanie wolne, samodzielne, słowiańskie demokratycznie - narodowe państwa, których powstanie jest w toku, zwłaszcza cudowne zmartwychwstanie państwa polskiego.

Narady Rusinów.

WIENIEN, 11 październik. (BK). Korespondent „Austria“ donosi: Przedstawicielstwo parlamentarne ukraińców w Austrii obradowało wczoraj w komplecie. Przybyli również członkowie izby panów, metropolita Szeptycki i minister Horbaczewski. Mówcy wskazywali jednomyślnie na fakt, że Ukraina po kilkusetletnim ucisku powstała w obecnej wojnie światowej, jako samoistne państwo i zajmie swoje miejsca w wolnym związku narodów przyszłej Europy, jako potężny czynnik kultury na europejskim wschodzie. W końcu postanowiono jednomyślnie zwołać do Lwowa na dzień 19 b. m. mężów zaufania wszystkich ukraińskich obszarów Monarchii i na tem narodowym zebraniu, powołać do życia radę narodową, której zadaniem będzie wyłonienie i przeprowadzenie prawa samostanowienia narodu ukraińskiego na jego terytorjach.

Czego chcą Ukraińcy?

Wityk oświadcza, że Ukraińcy zapukają do drzwi konferencji pokojowej, pomimo że Wilson nie wspominał o nich w swoich mowach. Żądają aby Polacy opróżnili bezwzględnie ukraińskie terytoria w Polsce (?). Poseł niemiecko-narodowy Kreft oświadcza, że nie może się pogodzić z myślą wyrzeczenia się starych Austrii. Niemcy byli podparciem rządu, cz. wbrew duchowi własnego narodu, gdyż dążyli do utrzymania państwa. Żaden naród nie wyszedł źle na tem. Niemcy nie pozwolą w żadnym wypadku na umniejszenie ich prawa o samostanowienie. Niemiecki naród w krajach alpejskich w poważnej większości żąda przyłączenia do Niemieckiego państwa na podstawie prawnozwiązkowej. Wtich Bugatto przemawia za porozumieniem narodowości Austrii, gdyż uważa za nie do pomysłenia, aby austriacki związek ludów mógł zostać rozwiązany, a w jego miejscu powstał szereg małych państw wzajemnie się zwalczających.

Japończycy w Krasnojarsku

MOSKWA, 11 paźdz. (B.K.) „Prawda“ donosi: Japońscy oficerowie i kwartalnik przetrzymywali do Krasnojarska. W gub. Włodzimierskiej stanęły fabryki. Zdarzają się wypadki śmierci z głodu.

Kronika polityczna.

„Gazeta Poranna“ donosi:

Rada Regencyjna otrzymała w d. 10 b. m. wiadomość, iż sekretarz stanu do spraw zagranicznych Solf, zamierza dokonać w najbliższym czasie szeregu zmian w stosunku do generał-gubernatorstwa warszawskiego. Zostanie mianowicie oddana rządowi polskiemu całkowita administracja kraju i skarbowość.

W miarę przejmowania administracji okupanci będą kraj opuszczali, przyłączone zostaną do generał-gubernatorstwa tak zwane etapy, zniesione rekwizycje, dane pozwolenie na wysyłkę listów polskich do tak zwanego Oberostu, na utworzenie wojska z komendą polską i oficerem niemieckim łącznikowym. Nastąpić może zmiana przysięgi wojskowej, a mianowicie w tym sensie, że wojsko przysięgnie wierność Ojczyźnie a posłuszeństwo Radzie Regencyjnej i dowództwu. W Oberost utworzony będzie zarząd cywilny, wojsko niemieckie pozostanie tam jedynie jako garnizon. Rząd polski będzie mógł utworzyć własne misje w krajach neutralnych i uzyskać przedstawicielstwo osobne na kongresie pokojowym.

Na skutek zaproszenia członka Rady Regencyjnej p. Ostrowskiego, udała się w dniu 10 b. m. do niego delegacja Koła Międzypartyjnego w osobach pp.: Świeżyńskiego, Leszczyńskiego i Bądzińskiego. Delegacja przedstawiła program Koła Międzypartyjnego na chwilę bieżącą i wyszczególniła te warunki, przy których Koło Międzypartyjne podejmie się utworzenia gabinetu łącznie z przedstawicielami lewicy radykalnej oraz tych stronnictw ludowo-demokratycznych, które znajdują się poza Kołem Międzypartyjnym.

Koło Międzypartyjne uważa szybkie utworzenie rządu za konieczność, z oparciem go tymczasowo na Radzie Narodowej, przed którą byłby odpowiedzialny do czasu, zanim zwołany zostanie sejm. Sekretarjat Koła Międzypartyjnego ogłosi do wiadomości publicznej program swój i warunki, na podstawie których przedstawiciele Koła objęliby rząd.

Nieprawdziwą jest wiadomość, jakoby do Warszawy przyjechali pp. Seyda i Trampezyński.

Pogłosce żywo kolportowanej, jakoby do Warszawy przybył Józef Piłsudski, należy zaprzeczyć. Z Berlina nadeszła natomiast urzędowa wiadomość, że sprawa uwolnienia Piłsudskiego przekazana została miejscowym władzom okupacyjnym.

Geneza odezwy.

Spółceństwo nasze przyjęło odezwę Rady Regencyjnej, jako wyrażającą jego najgłębszą wiarę i jego najżywoniejszy program polityczny. Hasło zjednoczenia było już przedtem własnością całego społeczeństwa, o czem najlepiej wiedzieli ludzie przeciwstawiający się temu prądowi.

Ze innej drogi nie było do utrzymania się w Polsce po uznaniu przez Austrię i Niemcy postulatów Wilsona, jak tylko zgłosić akces do hasła zjednoczenia, rozumieją to dobrze wszyscy. Ciękawie jednak światło na genezę odezwy Rady Regencyjnej rzuca „Głos Lubelski“ w swym rewelacyjnym artykule opisującym ostatnie dni. Wyjątki z tego artykułu podajemy poniżej. Czytelnik z nich sam osądzi, jak się sprawa przedstawiała i wyciągnie odpowiednie wnioski.

W niedzielę i poniedziałek poszczególne grupy Koła Międzypartyjnego odbywały w Warszawie narady nad sytuacją polityczną. Na naradach tych zdecydowano wydać odezwę do Narodu, wzywającą do zerwania z polityką Rady Regencyjnej i utworzenia Rady Narodowej, złożonej z przedstawicieli wszystkich trzech zaborów, jako naczelnej reprezentacji polskiej, której bezpośrednim zadaniem byłoby zwołać konstytuante ze wszystkich trzech zaborów, oraz zmobilizować siły społeczeństwa do czynnej akcji o Niepodległą i Zjednoczoną Polskę.

Lecz o to dowiedziała się Rada Regencyjna o decyzjach Koła Międzypartyjnego i postanowiła się natychmiast ratować. Jeszcze w sobotę nie chcieli zaakceptować p ojektów jednego z przynajmniej kilku aktywistów o utworzeniu ministerjum koalicyjnego i zreformowaniu Rady Stanu, jeszcze w niedzielę z rana nie widziano przeszkód do pozostawienia w gabinecie ministrów p Steczkowskiego, który podpisał notę kwietniową, a już w poniedziałek wydano odezwę do Narodu o Niepodległej i Zjednoczonej Polsce.

Pisząc o odezwie tej „Kurjer Por.“, zaznacza, że „wydanie orędzia Rady Regencyjnej nastąpiło zupełnie nieoczekiwanie. W ciągu dnia jednego akt zredagowano, podpisano i ogłoszono. Pośpiech był widocznie wskazany“.

To słowa pisma warszawskiego, które stają się wtedy dopiero jasnymi, kiedy dodać do nich, że na pośpiech ten, a co więcej na sam fakt nawet wydania orędzia wpłynęła i zdecydowała o nim wiadomość o uchwałach Koła Międzypartyjnego.

W ten sposób po raz drugi obywatelskim swoim stanowiskiem spowodowało Koło Międzypartyjne zasadnicze zmiany w polityce rządu polskiego: pierwszy raz, kiedy minister Steczkowski, w obawie wystąpienia Koła Międzypartyjnego w Radzie Stanu i interpelacji w sprawie noty kwietniowej, podał się do dymisji, a Radę odroczył; drugi raz, kiedy Rada Regencyjna ogłosiła orędzie o zwołaniu

Konstytuanty i wypowiedziała naturalne dążenie narodu polskiego do zdobycia Niepodległej i Zjednoczonej Polski.

Jest to niewątpliwie duży krok naprzód ale jeszcze nie wszystko. Kto patrzy na wypadki trzęszem okiem i jest szczerym z przekonania i czynów zjednoczeniowcem, ten musi pilnie jeszcze, niż dotychczas baczyć, aby nie uspioło Narodowi pustym głoszeniem hasła i nie wprowadzono polityki polskiej z powrotem na drogę uprawianych dotychczas gzygzaków.

Dziś czas już zapytać, nie o to, kto na Niepodległą i Zjednoczoną Polskę się godzi, lecz o to, co dla Niepodległej i Zjednoczonej Polski robi“.

Do powyższych uwag „Głosu Lubelskiego“ nie wiele można dodać lub ująć, przypuszczamy jednak, że czytelnik urobi sobie na podstawie przytoczonych faktów dokładne zrozumienie obecnej sytuacji.

„Neue Fr. Presse“ o manifeście.

„N. Fr. Presse“ podaje następujące informacje pewnej wybitnej osobistości z Królestwa Polskiego w sprawie proklamacji Rady Regencyjnej:

Manifest polskiej Rady Regencyjnej jest bez wątpienia krokiem radykalnym. Świadczy on jasno, że Rada Regencyjna dąży do stworzenia zupełnie niepodległej Polski, w skład której mają wejść Galicja, Poznańskie i Śląsk Górny, przyczem Polska otrzymać ma przystęp do morza. Nie należy jednak pomijać milczeniem faktu, że manifest ogłoszony został niewątpliwie za zgodą niemieckich i austro-węgierskich władz okupacyjnych, tudzież ze mocarstwa centralnego przyjęły same 14 punktów Wilsona jako stanowiącą podstawę do rokowań. Punkt 13 zawiera właśnie żądania polskie. Rada Regencyjna nie mogła zejść poniżej tego, na co mocarstwa centralne same się zgodziły, przyjmując warunki Wilsona. Rada Regencyjna musiała obecnie wystąpić z manifestem radykalnym z tego powodu, że zachodził niebezpieczeństwo, że koalicja uzna Polski Komitet Narodowy, urzędujący w Paryżu, za rząd polski. Na dzień 15 b. m. zwołany jest do Paryża kongres narodów ujarzmionych. Na kongresie tym uznany ma być właśnie Polski Komitet Narodowy za rząd polski.

Rada Regencyjna przeczuwała tedy niebezpieczeństwo, że koalicja przeciwstawi jej inny rząd polski, co miałooby bardzo doniosłe skutki podczas rokowań pokojowych. Uwzględnić nadto należy, że premier Steczkowski ustąpił wprawdzie z powodu nadwątlonego zdrowia, że jednak pod koniec swych rządów nie mógł także znaleźć większości w Radzie Stanu, aczkolwiek prawie połowa członków Rady Stanu wyszła z nominacji. O nocy z 29 kwietnia, oświadczającej gotowość szybkiego rozwiązania sprawy polskiej w porozumieniu z Berlinem i Wiedniem, otrzymała Rada Stanu wiadomość dopiero po fakte dokonany. Społeczeństwo polskie miało z tego powodu żal do Rady ministrów i Rady Regencyjnej. Radykalny krok obecny podjęła tedy Rada Regencyjna w tym celu, aby ugruntować swą władzę i wpływ w narodzie i uchylić w ten sposób niebezpieczeństwo, grożące rządowi polskiemu ze strony Polskiego Komitetu Narodowego w Paryżu.

Uwolnić jeńców i więźniów

Oprócz rozmaitych żądań politycznych po ziemiach polskich rozbrzmiewa głos wymagający zadośćuczynienia najelementarniejszemu pojęciu sprawiedliwości: Zwróceniem nam muszą być jeńcy Polacy, żołnierze z pod Kaniowa więzieni w obozach, 700.000 robotników z Królestwa, którzy znieśli piekło niewolnictwa w ciągu tych czterech lat wojny, dziś wrócić powinni do nas. Uwolnieni powinni być wszyscy więźniowie polityczni polscy, wywiezieni na zachód lub internowani w Polsce, wspomniemy tu tylko dwa nazwiska Grabkiego i Piłsudskiego, których dawny rząd niemiecki zamknął w Borowie lub Magdeburgu.

Takich uwięzionych bez sądu lub sądzonych, nawet jest wielu, wszyscy oni powinni dziś wrócić do ojczyzny, wszyscy powinni być wolni. Tego wymaga sprawiedliwość.

Haller na Murmanie, Żymirski nad Donem.

Według informacji Pol. Ag. prasowej, brygadjer Haller, który, jak wiadomo, przebywał w ostatnich czasach w Paryżu, powrócił obecnie na Murman, gdzie zajmuje się organizowaniem armii polskiej.

Według tejże samej informacji pułk Żymirski przebywa nad Donem i tam również zajmuje się organizowaniem wojska polskiego.

Państwo żydowskie w Polsce.

W „Sali Angielskiej“ w Warszawie zebrał się tłum żydów w celu naradzenia się zekomo nad sprawą wyborów do gminy żydowskiej. Powzięli jednak uchwałę, która nie ma nic wspólnego z wyborami, a dotyka natomiast najżywoniejszych spraw polskich.

Zebranych odpowiednio przygotowali najpierw tacy mówcy, jak N. Priłucki i Szmul Hirszhorn. Poczym uchwalono wielkopomną zaiste uchwałę, która brzmi w dosłownym przekładzie jak następuje:

„Stojąc przed zbliżającym się zwycięstwem idei demokratycznej oraz idei prawa wszystkich narodów do samookreślenia się narodowego, biorąc dalek pod uwagę widoki na odbudowanie niepodległego państwa polskiego, zebrani na wiecu wyborczym Partji Ludowej d. 8 października 1918 r. w sali Angielskiej oświadczają, że żydzi, jako najbardziej pozbawiony praw i uciskany naród, żądają takiego samego prawa samookreślenia, jak wszelkie inne narody; w od budowanej na nowo Polsce żydzi żądają dla siebie autonomji narodowo-politycznej, organizacja odradzającej się Polski powinna odbywać się przez konstytuante, która ma być zwołana na zasadzie wyborów powszechnych, równych, bez pośrednich, tajnych i proporcjonalnych, z kurją narodową dla ludności żydowskiej; zwoływać konstytuante powinno ministerjum koalicyjne, w którym żydostwo narodowe będzie miało odpowiednią liczbę reprezentantów; jednocześnie należy zwołać konstytuante żydowską według systemu wyborów 5-cio przymiotnikowych, w celu ustalenia formy autonomji żydowskiej.“

Jak widzimy z tej uchwały, żydzi nie zadawają się już ideą Polsko-Judei. Obok bowiem kurji żydowskiej w wyborach do konstytuanty ogólnej, obok teki ministerjalnej (sic!) żydowskiej, chcą jeszcze dodatkowej konstytuanty żydowskiej.

Samej Polski nie dopuszczają w Polsce. Ma ona być... mieszkanką polsko-żydowską, a potem ma być jeszcze czysto żydowska konstytuanta.

A więc lepiej nawet niż w Palestynie!!!

Specjalizacja uniwersytet. niemieckich.

Myśl wyrażona w memorjale pruskiego ministra oświaty co do uwzględnienia w szerokim zakresie przez uniwersytety studjów nad obcymi krajami została już urzeczywistniona.

W Królewcu, prócz istniejącej katedry języków słowiańskich, urządzono wykłady filozofii słowiańskiej. Projektowane są prelekcje rosyjskiego prawa i ekonomji.

We Wrocławiu Instytut dla badań wschodu zajmuje się specjalnie Wschodnią Europą.

Gryfja jako specjalność obrala sobie kraje skandynawskie.

Kilonja—ogólne studja nad zagranicą, ze szczególnem uwzględnieniem Turcji i innych krajów bałkańskich; Getynga kulturywać będzie literaturę angielską amerykańską.

Münster prowadzi będzie studja nad wschodnią kulturą, zwłaszcza chrześcijańską Wschodu. Projektowane jest nadto utworzenie lektoratu języka arabskiego i katedry holendersko-flamandzkiej.

Teatr Polski
H. CZARNECKIEGO



W niedzielę dnia 13 października DWA PRZEDSTAWIENIA
o godz. 4-ej po poł.—ceny niższe
GRI - GRI
op. w 3 aktach Linckego.
Tańce — Ewolucje

o godz. 8-ej wiecz.—ceny zwykłe
Targ na dziewczęta
operetka w 3 aktach Jacobięgo,
Tańce — Ewolucje.



Teatr Henryka Czarnieckiego.

Tylko 4 występy Kazimierza Junoszy - STĘPOWSKIEGO

znakomitego artysty teatru Rozmaitości w Warszawie oraz artystów warszawskich pp.: Aldony Jasińskiej, Marji Zahorskiej, Lucy Zasepianki, Kwiatkowskiego, Rostawa, Pietruszyńskiego, Golczewskiego.

W piątek dnia 18 października
Anioł Opiekuńczy
komedia w 3 aktach Piccarda.

W sobotę dnia 19 października
WET za WET
komedia w 3 aktach Niccodentiego

W niedzielę dnia 20 października
W A L C
komedia w 3 aktach Rulkay'a

W poniedziałek dnia 21 października
NIEWIERNIA
komedia w 3 aktach Brocco

Bilety wcześniej nabywać można w Księgarni W-go Suchańskiego.

Specjalnością uniwersytetu w Bonn będą studia nad współczesną kulturą Francji, Hiszpanji i Włoch.

Frankfurt nad Menem poświęci się studjom nad Ameryką i prawem porównawczym, oraz Wschodem.

Marburg zajmie się życiem Niemców na obczyźnie, wreszcie Berlin nie ograniczy się jedną specjalnością, podejmując studia we wszelkich kierunkach.

Bunt rozwiedzionych żon.

Bolszewicy w swym „reformatorskim” paroksyzmie nie ominęli również sprawy małżeństwa, wprowadzając również... doraźne rozwody.

Przeciw tej „reformie” zaprotestowały gwałtownie kobiety rosyjskie, a jak donosi „Jużnyj Kraj”, w Kursku przed budynkiem, w którym mieści się „trybunał rewolucyjny, zebrał się tłum kobiet, oświadczyły, że są „ofiarami dekretu o wolnych rozwodach”. Tłum żądał wypłacenia specjalnych zapomóg na utrzymanie rozwiedzionych żon i ich dzieci.

Rozmowa z komisarzem, który odważył się cynicznie zartować z „rozwódkiem”, skończyła się wtargnięciem kobiet do lokalu „trybunału”. Przeszło pół godziny trwało niszczenie aktów tej sowieckiej „instytucji”.

Zołnierze „czarowej armii”, którzy w tym czasie przyprowadzili do trybunału aresztowanych — widząc wściekłą furję tłum kobiet, opuścili aresztowanych i ratowali się ucieczką.

Armia żydowska.

Dowcipne zestawienie podaje „Głos Narodu”.

„Skoro tylko armia angielska zdobyła całkowicie Palestynę, okazało się natychmiast (w prasie żydowskiej), że pod sztandarami wiekko-brytyjskimi walczy nie mniej, niż 200 000 starozakonnych ochotników, zaś dalsze 400 000 są w drodze. Cyfry te świadczą pięknie o zapalczywości bojowej potomków groźnego Saula i popędliwego Absalona, zważywszy bowiem, że w krajach koalicji żyje znikomo drobny ułamek ogółu żydów, trzeba przyjąć, iż dla wypełnienia pomocniczej armii starozakonnej musiały, oprócz mężów, stanąć do szeregu nie tylko niewiasty, ale i niewinne niemowlęta hebrajskie”.

Kursy Handlowe.

Towarzystwo Handlowców po kilkotygodniowych wywezasach letnich przystępuje do uruchomienia agend swjej działalności.

Przedewszystkiem uruchomione zostają kursy handlowe, na których poważniejsze siły naukowe wykładają mają: buchalterję, arytmetykę handlową, korespondencję i język polski, geografję, prawo, ekonomję.—aby dać słuchaczom to niezbędne minimum wiadomości, bez którego handlowiec nie może pracować inteligentnie, produkcyjnie i samodzielnie.

Pragnieniem Zarządu Towarzystwa jest—dać w rękę młodzieńcom, którzy zamierzają pracować w handlu, przygotowanie i pewne konieczne podstawy naukowe, zaś pracującym już w handlu zszyntezować i pogłębić posiadane wiadomości, aby praca ich stała się rozumną, świadomą celu i wydajną.

Inteligentny pracownik pożądaný jest

wszędzie, a tymbardziej w naszym kraju, który, po wiekowej zawziętości i tamowanym rozwoju oraz kryzysie obecnej wojny, z gruntu przebudowywać się musi, aby pójść obok innych z żywiolowym rozmachem i niehamowaną siłą, na jaką stać dwudziesto-miljonowy Naród.

Zapisy na kursy handlowe przy Tow. Handlowców przyjmuje od poniedziałku, 14 b. m., kancelarja Towarzystwa w godzinach wieczornych, między godz. 8-mą a 9-tą.

Wykłady rozpoczną się w końcu bieżącego miesiąca.

Rozkaz komendanta Straży Ogniowej.

Pan Przyjałkowski, komendant Straży ogniowej w Radomiu wydał następujący rozkaz do Pauów Naczelników oddziałowych Straży ogniowej ochotniczej w Radomiu:

Wobec wywołanego popłochu i paniki w kino-teatrze „Corso”, jakie miały miejsce w tych dniach, zażegnane szczęśliwie li tylko przytomnością dyżurnego strażaka,—niniejszem zawiadamiam panów Naczelników oddziałowych, że dyżury strażackie, według ustanowionego rozkładu, winny być pełnione w następujących miejscach zebrań publicznych.

1. W sali b. gimnazjum męskiego przy ulicy Wałowej, — w dni przedstawień teatralnych—(o czem dyrekcja teatralna winna zawiadomić kancelarję Straży ogniowej, Długa 8),—w liczbie 8—10 szeregowców, pod komendą sztabowca, z pogotowiem pożarniczym;

2. w „Mirazju” (hotel Europejski) codziennie w liczbie 2 członków czynnych Straży ogniowej;

3. w kino „Corso” codziennie w liczbie 2 — 3 członków czynnych Straży ogniowej.

Polecam jednocześnie Panom Naczelnikom sprawdzać—od czasu do czasu—powyższe dyżury pod względem punktualności obierowania dyżurów, jak również prawidłowego rozstawienia takowych.

Panom strażakom zaś zaleca się rozważa, grzeczna stanowczość i pełna przytomność umysłu, jaka wszędzie i zawsze winna cechować strażaka.

Komendant Straży Ogniowej.

Od Wydawnictwa.

Prosimy o rychłe odnowienie przedpłaty w celu uniknięcia przerwy w przesylce dziennika.

Z GODZINY NA GODZINĘ.

Kalendarzyk. Dziś: Edwarda Kr. W.
Jutro: Kaliksta P. M.
Wschód słońca o godzinie 6.20. Zachód o godzinie 5.13.

Chronika miejska.

Radom, 12 października.

== Znaczek. Dziś znaczek na Szpital 5-go Kazimierza. Cel, który aż nadto mówi sam za siebie, sprawi nie wątpliwie to—że uroczę kwestarki gorąco się zajmą sprzedażą, a każdy komu nieobca niedola chorego bliźniego udekoruje się

Sala b. gimnazjum.

Tylko 4 występy

Haliny Bruczówny

znakomitej artystki Miejskich Teatrów Warszawskich i
POLSKIEJ GWIAZDY KINEMATOGRAFICZNEJ
z zespołem artystów scen Warszawskich.

Piątek, 1 listopada „TANCERKA”
Sobota, 2 listopada „STRACENCY”
Niedziela, 3 listopada „F A U N”
Poniedz., 4 listopada „Wesoła spółka”

Bilety wcześniej nabywać można w księgarni W-go Suchańskiego, w Niedziale i Święta w cukierni W-go Pomianowskiego od godz. 12. 1936—2

znaczkami, aby w ten sposób przyjąć z pomocą tej użytecznej a tak potrzebnej Instytucji.

== Występy K. Junoszy-Stępowskiego obudziły ogólne zainteresowanie, ale bo też to artysta jeden z lepszych doby obecnej, a sztuki, w których zamierza u nas wystąpić są tak doborowo wybrane, że Radomianie mieć będą prawdziwą ucztę artystyczną, gdy dodamy do tego znakomitego zespołu, który towarzyszyć będzie temu ze wszelkich miar mile widzianemu gościowi. Na pierwszy ogień w nadchodzący piątek dn. 18 b. m. daną będzie oryginalna komedia Piccarda: „Anioł opiekuńczy”; w sobotę „Wet za wet” Niccodentiego; w niedzielę „Walc” Rutkaja i w poniedziałek „Niewierna” Brocco.

Bilety na wszystkie powyższe przedstawienia są już w sprzedaży, a są wprost rozchwytywane.

== Zjazd Złamanek. W dniu 22 października r. b. odbędzie się w Radomiu Zjazd Złamanek z całej okupacji austriackiej. Porządek Zjazdu obejmuje: w dniu 22 października o godzinie 12 i pół zebranie Kółka Z. „Przyszłość” (w Bursie dla Seminarzystek Skaryszewska 7), o godz. 3 i pół po południu zebranie Koła Wojewódzkiego w Bursie (Skaryszewska 7), o godz. 8 wieczorem zebranie Delegatów z całej okupacji w Bursie (Skaryszewska 7).

W dniu 23 października o godz. 10-ej Msza św. w kościele po Bernadyńskim, o godz. 11-ej zebranie w sali Towarzystwa Kredytow. Ziemińskiego z następującym porządkiem obrad: 1) Zagajenie. 2) Wybór Prezydium. 3) Sprawozdanie z działalności Kółek z całej okupacji austr. 4) Wnioski. O 3-ej w tejże sali odczyt profesora instytutu agronomicznego Puław, Golińskiego, o ogrodnictwie i sadownictwie, o godz. 4-ej odczyt Dyrektora Szkoły Handlowej Żeńskiej Stefana Sołtyka o Stowarzyszeniach Polskiej młodzieży w Rosji.

Na odczyty mają wstęp i osoby z poza stowarzyszonych.

== Podziękowanie. Zarząd Towarzystwa „Ochrony Kobiet” składa serdeczne podziękowanie pp.: Józefostwu i Stanisławostwu Karsch, Plenkiwiczom, Pruszkom, Przychockim, Saskim, oraz firmom: Adamski, Brzozowski i Suchański za nadesłane na zabawę „Babie lato” kwiaty, owoce i fanty, p. St. Wisłontowi za energiczny współdziałanie w organizacji zabawy, p. Z. Kosińskiej, która bezinteresownie swymi tak lubianymi piosenkami urozmaiciła zabawę i wszystkim paniom i panom, którzy przyjęli czynny udział w zabawie. Dochód z zabawy wyniósł brutto — 3009 koron 90 hal., 5 rb. Rozchód — 1184 koron 20 hal. Czysty zysk 1825 kor. 70 hal., 5 rb.

== Zebranie. W dn. 13 b. m. o godz. 7 i pół wieczorem oddęty się w sali Magistratu zebranie konstytucyjne Urzędu Rozdzielczego Apropozycji Robotniczej.

== Zatrważające objawy „hiszpanki”. „Hiszpanka” zatacza w Radomiu coraz szersze kręgi—chorują na nią już nie tylko pojedynczo ludzie, ale całe grupy osób. Dowodem tego było rozpuszczenie od d. 10 b. m. do 14 b. m. klasy Va pensji p. M. Gajl, gdzie zachorowało przeszło 30 proc. uczennic. Również w bursie żeńskiej, mieszczącej się przy ul. Skaryszewskiej pod № 4, na 30 panienek zachorowało 10.

== Proszeni jesteśmy o zaznaczenie, że bracia Antoni, Konstanty i Jan Janiszewscy z bójką, o której wzmiankowaliśmy w piśmie naszym z dnia 9 b. m. nie wspólnego nie mieli.

== Brak chleba. Mieszkańcy dzielnicy 17 dość często odczuwają brak chleba w piekarni dzielnicowej—czemu to przypisać?

== Z dzielnicy 16. Jak nam donoszą, poruszona kilkakrotnie na łamach „Głosu Radomskiego” sprawa piekarń dzielnicowych nie odniosła pożądanego skutku w dzielnicy 16. Istnieją tam bowiem dwie piekarnie, a pomimo to ludność często narażona jest na brak chleba. Dzieje się to z tego powodu, że jedna z piekarń, p. Pomorskiego, wypieka chleb bardzo niesmaczny, nawpół surowy, wskutek czego ludność woli brać chleb w drugiej piekarni, p. Potażnika gdzie takiowy jest znacznie lepszy. P. Potażnik znów ze swej strony uprawia politykę narodowościową zasilaając chlebem głównie ludność żydowską, a ludność polską w grubijański zwykle sposób odsyła do piekarni p. Pomorskiego.

Czy nie dałoby się temu zaradzić w ten sposób aby p. Pomorskiego zmusić do lepszego wypiekania chleba, a p. Potażnika przekonać, że piekarnia dzielnicowa jest dla wszystkich, a nie tylko dla żydów.

== Gryginalny sposób ściągania marmornego. Dnia 10 b. m. Kwiecień H., wyrobnicza, zawiadomiła Milieję, że skradziono jej poduszkę z zaszytymi wewnątrz 300 koronami. W jakiś czas potem właścicielka domu, w którym mieszka Kwiecień H. odniosła jej 300 k. mówiąc, że poduszkę zatrzyma jako opła-

Zarząd Ogrodów

Dominium „BARTODZIEJE” p. Jodlińsk

posiada na nadchodzący sezon większą ilość szczepów owocowych (czereśnie i śliwki już wyczerpane). Uprasza się o nadsyłanie piśmiennych zgłoszeń, które wobec dużej ilości obstalunków będą uwzględniane kolejno.

tę za komorne. Okazuje się, że niecierpliwna właścicielka domu postanowiła użyć tego fortelu, aby w ten sposób ściągnąć z Kwietniowej H. należną sumę.

— Kradzieże. Z dn. 10 na 11 w nocy z ogrodu przy ul. Staro-Krakowskiej № 13 skradziono wóz parokony, należący do p. Gocla Władysława.

Dn. 10 b. m. Skoneczna Weronika, służąca z domu № 1 przy ul. Glinice fabryczne zawiadomiła Milicję, że skradziono jej odzież na 150 kor.

Dn. 10 b. m. ze strychu domu № 7 przy ul. Szerokiej skradziono bieliznę należącą do p. Bilika M. Wartość skradzionej bielizny właściciele oceniają na 500 kor.

Ze sceny i estrady Z teatru.

Dziś dwa przedstawienia: o godzinie 4-ej po południu daną będzie „Gri-Gri”, egzotyczna operetka, którą urozmaicają popisy baletowe z pp. Popielewską i Piotrowskim na czele. Wieczorem po raz pierwszy „Targ na dziewięćta” Jacobiego, operetka.

We wtorek i środę teatr czynny nie będzie. W czwartek dopiero daną będzie nadzwyczaj ciekawa i zajmująca sztuka „Mandaryn Wu” w 3 aktach Vernon'a i Oren'a na benefis sympatycznego artysty p. Plekarskiego, który w sztuce tej, jak w każdej mu powierzono, celuje gra, odpowiednio dobraną charakterystyką i wogóle wecieleniem się w każdą z wielu odmiennych postaci, które talent jego odtwarza prawdziwie artystycznie.

„Mir a 2”

Dziś i jutro „Młody papa” i program „Pokojowy”, który na każdym przedstawieniu zdobywa coraz większe uznanie tłumnie zebranej publiczności. W niedzielę dwa przedstawienia o godz. 6 i 9 wieczorem. W poniedziałek zmienia program.

Z POLSKI I ŚWIATA.

— Powrót żołnierzy polskich z Marmarosz-Sziget. W dniu 9 b. m. przybyła do Krakowa pierwsza grupa oficerów i podoficerów, więzionych do tej pory w Marmarosz Sziget. Na dworcu liczące zebrałi Krakowianie urządzili bohaterom karpackim gorącą owację.

— Banki węgierskie wycofują kapitały ze swych filij w Sofji. Z Wiednia donoszą, że banki węgierskie wycofują swoje depozyty, złożone w filjach banków w Sofji. Dotychczas przewieziono w jednym wagonie 80 skrzyń, w których znajdowało się 300 milionów gotówki.

Hotel Rzymski w Radomiu

ulica Lubelska № 15. 1049-1

Wydaje kąpiele codziennie po kor. 5.

5-6 letnie

drzewka owocowe są do sprzedania.

1070-1

ST. WIERZBICKI.

Potrzebni są inteligentni

energiczni przedstawiciele we wszystkich miastach prowincjonalnych, dla kolportażu dużego popularnego wydawnictwa „Miesięczny zarobek od 600 do 1200 mk. Oferty pisemnie nadsyłać do wydawnictwa „Odrodzenie Polski”, Warszawa, Moniuszki 6.

Dom Bankowy

D- J. i M. CEMACH

Radom, Lubelska 33 (dom własny).

Załatwia wszelkie operacje bankowe.

Dobre Techniczno-Handlowe

St. Brzozowski i M. J. Szmorliński

w Radomiu, Plac 3-go Maja № 1. Skład — Zgodna № 6.

Poleca:

Tekturę smołową, Cement, Wapno, Gwoździe, Rury wodociągowe i kanalizacyjne, Łączniki do rur, Lampki elektryczne.

Redaktor: Henryk Niedźwiedzki.

Druk „J. K. Trzebiński” — Radom.

Wydawnictwo Gazety: „Głos Radomski”.

— Przeniesienie Komendy wąskotorowych kolei do Kielec. C. i k. Komenda wąskotorowych kolei w Polsce przeniesioną została d. 7 października do Kielec.

Z WYDAWNICTW.

„Wiadomości Gospodarcze”. Dnia 4 b. m. wyszedł w Lublinie № 4 „Wiadomości Gospodarczych”, poświęcony sprawom polskiego przemysłu, handlu i rolnictwa. Tygodnik ma treść następującą: Inż. J. Fidler: „Wiśła i jej regulacja”. Prof. Dr. St. Kutrzeba: „Uwagi co do ewaluacji dawnych miar i wag”.

Korespondencje:
Ze Lwowa: (Dr. K.) „Nowa gałęź przemysłu naftowego”. — Z Berlina: (B.) „Jarmark techniczny we Wrocławiu”.

Kronika gospodarcza:
Apropozycja robotników fabrycznych. — Rynek pieniężny warszawski. — „Rozwój”. — Asekuracja listów zastawnych T. K. Z. — O zakup materiałów odzieżowych w Król. Polskiem. — Biuro pracy społecznej. — Gotówka na wsi. — Racjonalne użytkowanie węgla. — Z życia gospodarczego Austrii. — Z Ukrainy. — Pozwolenia na wywóz pełnych beczek wina z Węgier.

Obwieszczenia:
Statut Urzędu Apropozycji robotniczej.

Przegląd prasy:
Książkowość kupiecka w angielskim zarządzie państwowym. — Nowe mapy wojenne.

Z OSTATNIEJ CHWILI.

Napad na pociąg.

W dniu 12-tym b. m. zatrzymano pociąg między Bąkowcem i Kozienicami, znajdujący się w pociągu bandyci, poraniwszy oficerów (jednego z nich bardzo ciężko) konwojujących przesyłkę pieniędzy dla komendy obwodowej w Kozienicach zrabowali przeszło milion koron i zbiegli. Jeden z oficerów zmarł.

Pamiętajcie o Podlasiu i Chełmszczyźnie!

Biuro pośrednictwa kupna i sprzedaży „W. KARCZEWSKI i S-ka” w Radomiu, plac 3 Maja № 5.

POSZUKUJE:

1) Kupna i dzierżawy: większych i mniejszych majątków ziemskich; 2) podmiejskich gospodarstw małych z zabudowaniami i ogrodami. 2) Kupna domów: 3) garnitur salonowego, stylowego i gabinetowego, fantazyjnego; 4) dubeltówki 16 lub 20 kal.; 5) spółnika lub pożyczki 50 tysięcy rubli do prowadzenia cegielni.

MA DO SPRZEDANIA:

Place różnej szerokości i długości w Radomiu. Do odstąpienia dzierżawę majątku ziemskiego blisko Radomia, 14 włók; ziemia pszenna, rzepakowa i jęczmienna, inweyrtarz martwy i żywy kompletny, zabudowania w stanie doczym.

Bliższych wiadomości udziela biuro. 963-9

Zofja Głębocka

rutynowana nauczycielka muzyki, udziela lekcji gry fortepianowej, ulica Świeża 11, zastąpić 2-3 między 1—4 po południu. 1055-2

Koncesjonowany Kantor Wymiany

Lubelska 25

kupuje i sprzedaje korony, marki, ruble, monety złote i srebrne. Wymiana skutecznie się na najdogodniejszych warunkach. Kantor czynny codziennie od 8-0j rano do 8-0j wiecz. bez przerwy. 956-2

Puder „Szarotka”

z kwiatów Tatrzańskich, niezrównany proszek do mycia głowy. Sprzedaż hurtowa i detaliczna w zakładzie Fryzjerskim Braci ZUBRZYCKICH, Lubelska № 30. 884-2

Cement

do sprzedaży detalicznej na beczki poleca biuro „Technopol”, Lubelska 51. 1053-3

RYCHARSKA

Akuszerka posiadająca długoletnią praktykę, udziela porad, przyjmuje panie na słabość, zamówienia na wieś, Lubelska 57 1022-12

Tylko dwa dni!!

Będę sprzedawać się z powodu wyjazdu: kredens, kufer, dywany, surdut i ciepłe jesienne, męskie, palto. Obejrzeć można od 10 do 1-0j i o 4 — 6 Skaryszewska № 25, m. 6. 1064-1

AKUSZERKA

JANINA PIETRZYK

przyjmuje zamówienia, udziela porad, dyskrecja zapewniona, Skaryszewska 3. 846-0

Poszukiwany

do nabycia dworek wiejski z zabudowaniami gospodarskimi, ogrodem warzywnym i owocowym (około 50 morgów), niedaleko większego miasta i stacji kolejowej. Oferty wprost bez pośredników przyjmuje Administracja „Głosu Radomskiego”. 1046-1

Sprzedam maszynę do pisania Skaryszewska 17-3. 1057-1

Z powodu spodziewanego licznego zjazdu Ziemianek dnia 22 i 23 października potrzebne są pokoje dla pojedynczych pań z usługą i pościelą (za opłatą). Prosimy oferty składać pod adresem: Bursa dla Seminarzystek — Skaryszewska 7, między godziną 3 a 4-tą. 1079-4

Ogłoszenie.

Komornik Sądowy Ludwikowski, w Radomiu zamieszkały, w myśl art. 1030 pr. cyw., niniejszym ogłasza, że w dniu 11 października 1918 roku o godz. 10 rano przed Magistratem m. Radomia ma się odbyć sprzedaż ruchomego majątku, należącego do Motta Wertheima, a składającego się z umeblowania, oszacowanego 1300 koron. 1073-1

ELEKTRYCZNE

Urządzenia Instalacji oświetlenia i przenoszenia siły: w warsztatach, biurach, fabrykach i mieszkanich po cenach przystępnych.

M. Giermakowski

ul. Skaryszewska № 16.

Wyrób kasetek i klódek 982-4

Chiromantka

ściśle naukowo określa charakter, zdolności, skłonności, los człowieka, przestrzega przed niebezpieczeństwem. Seans 6 koron, od 11-1-0j i od 4-7, ul. Piaski 8, oficyjna, 1 p. 1068-2

Człowiak wykształcony, kłótk, poszukuje jakiegokolwiek posady. Pośrednictwo wynagrodzone. Dyskrecja zapewniona. Oferty, Administr. „Głosu” pod „Sumienność”. 1072-2

Magle do sprzedania. Wiadomość ul. Błotna № 17 u właścicielki domu. 1054-1

Wanna cynkowa z piecem, czysta, w dobrym stanie do sprzedania, Kozienicka № 29, m. 9. 1078-2

PIWIARNIĘ sprzedam, Kozienicka 35. 1076-1

Handlowe sady i parki rysuje, zakłada i wskazuje ogrodniczych T. K. Czerwiński, Techniczne biuro ogrodnicze, Radom, Lubelska 59, oficyjna. 1004-12

Alina Kosińska powróciła — udziela lekcji gry fortepianowej — oraz teorii, Warszawska 14. 962-1

Kupię nieczynną GARBARNIĘ. Oferty pod „Głosu Radomskiego” przyjmujecie Administracja „Głosu Radomskiego”. 1030-1

Do wydzierżawienia w Radomiu przeszło 4 morgi gruntu. Wiadomość Lubelska 89 u p. H. Drobnińskiego. 1043-2

Młoda intelig. paniątka posiadająca praktykę biurową, ochroniarki, zarządzającej, narazie potrzebująca bardzo jakiegokolwiek posady. Upzejnię prosi o zaofiarowanie takiej, może wyjechać. Wiadomość w Administr. „Głosu”. 1048-1

Przystąpię do spółki handlowej lub do jakiegokolwiek inoego przedsiębiorstwa solidnego z kapitałem 2000 rubli. Zgłoszenia pisemne pod „kapitał” do Administracji „Głosu Radomskiego”. 1045-1

Podezas napadu na dom Dawida Goldberga w Daleszowicach, gmina Topolice, pow. Opatowski 27 września 1918 roku, zrabowany został rewers na rubli 8000, wydany przez p. Jana Wielowiejskiego na imię Dawida Goldberga.

Ostrzega się wszystkich przed nabyciem tego rewersu jako pochodzącego z rabunku. 1060-1

Zgubiono dnia 8 października dwa weksle niewypłacone jeden na rb 100 a drugi na rb. 50 — podpisane przez Masiana Najmana z Wierzbika, oprócz tego umowa o budowę domu i kontrakty na imię Chaima Hilfa. Uprasza się łaskawego znalazcę o odesłanie za wynagrodzeniem do Wierzbika ulica Różka, Chaim Hilf. 1065-1

Zgubiono legitymację na nazwisko Wilhelminy Zuchel wydaną przez Mag. Rad. dnia 20/8 1918 r. za № 11079. 1074-1

Zgubiono legitymację na nazwisko Jakóba Błata wydaną przez Mag. Rad. dnia 14/12 1917 r. za № 13514. 1077-1

Zgubiono legitymację na nazwisko Rajzli Mandenzys wydaną dnia 14/VI 1917 r. za № 6254. 1075-1

Radomska Fabryka smarów

WŁAŚCICIELE

St. Brzozowski i M. J. Szmorliński „STEMAR”

BIURO SPRZEDAŻY: Radom — Plac 3-go Maja № 1.

POLECA: Oleje maszynowe i cylindrowe.

Smary do osi, trybów, smar do łań stalowych i kenopnych.

Pluszcz „Tovote’a, Dziegieć i t. p.